

KS. ROBERT LEWANDOWSKI

FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNY OBRAZ ŚMIERCI WIDZIANY OCZAMI MŁODYCH OSÓB

PHILOSOPHICAL AND THEOLOGICAL IMAGE OF DEATH SEEN THROUGH THE EYES OF YOUNG PEOPLE

A b s t r a c t. The article presents the cultural image of death from the theological and philosophical point of view. I used the ethnolinguistic method to investigate this phenomenon. The text particularly takes into account changes in attitudes and emotions towards death throughout the various periods of history, ranging from antiquity to modernity. Next, the method of presenting death in the Bible, as well as the teachings preached by the Church Fathers was presented to finally verify the current views with what young people attending primary school think about it — how they define death or are afraid of death. The students' task was to answer questions about *death* in a broad sense. The next questions concerned the physical symptoms of death, the accompanying emotions, and the causes of death. Respondents also had to answer the questions whether people are afraid of it and the question concerning the feelings it evokes.

Keywords: death; eschatology; theology; survey.

WPROWADZENIE

Śmierć od zawsze stanowiła nieodłączny element finalny życia każdej istoty. Wszelkie istoty żywe ulegają jej w sposób naturalny, natomiast człowiek stara się nie tylko zrozumieć jej sens, ale też usiłuje, na miarę swoich możliwości, jej zapobiec. Na przestrzeni dziejów postrzeganie śmierci ulegało radykalnej zmianie. Dawniej śmierć oraz wszystkie związane z nią uroczystości dotyczyły zarówno rodziny, jak i całej wioski bądź miasta, a obrzęd pogrzebo-

Ks. mgr lic. ROBERT LEWANDOWSKI, doktorant – Katedra Teologii Systematycznej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń; e-mail: lewandowskirobert1988@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7386-8594>.

wy mógł trwać nawet kilka dni. Filozofowie bądź teologowie ostrzegali przed nią lub zachęcali do wyczekiwania na życie po niej i uczenia się umierania (*ars moriendi*). Współcześnie wydawać się może, iż ludzie oswoili się ze śmiercią i albo przygotowują się na jej nadejście, w myśl nauki Kościoła, albo wypierają ją. Ciekawym do zbadania aspektem zdaje się być stosunek do śmierci młodych osób, które uczęszczają do szkoły podstawowej – czy obecnie myślą o procesie umierania, przygotowując się do życia wiecznego, czy wręcz przeciwnie – skupiają się na jak najlepszym życiu doczesnym?

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czym – zdaniem uczniów szkoły podstawowej – jest śmierć, jakie są przyczyny umierania ludzi, jak się do niej przygotować i czy po śmierci czeka nas życie wieczne. Badając filozoficzno-teologiczny obraz śmierci, w opracowaniu wykorzystano metodę etnolingwistyczną. Artykuł w pierwszej części prezentuje sposób pojmowania śmierci przez Pismo Święte, filozofię oraz teologię, zaś w drugiej – wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w szkołach podstawowych w województwie kujawsko-pomorskim na temat podejścia do tego zjawiska uczniów klas szóstych, siódmych oraz ósmych.

1. HISTORYCZNY RYS SPOSOBU POJMOWANIA ŚMIERCI

Śmierć na przestrzeni wieków nie wzbudzała jednakowych emocji oraz postaw, stanowiąc jednakże problem już dla ludzi pierwotnych, o czym świadczą mogą zachowania względem ciała umierającej osoby, a także ceremonie pogrzebowe. Praprzodkom towarzyszyły przede wszystkim lęk i bezradność¹.

Już antyczni filozofowie interesowali się procesem umierania, widząc w swej nauce głównie medytację o śmierci (*melete thanatou*). Najwięcej chyba uwagi poświęcił temu Platon. Duży wpływ na to miała śmierć jego mistrza – Sokratesa, który w tekstach spisanych przez swojego ucznia deklarował, iż filozofia wiąże się bezpośrednio z myśleniem o śmierci, a prawdziwym filozofem jest ten, kto jej pragnie, gdyż dopiero dusza wyzwolona z więzienia ciała może doświadczyć prawdy oraz piękna². Platon, za swoim nauczycielem, zaznaczał, iż śmierć spełnia pozytywną funkcję, gdyż: a) „istnieje ona jedynie w świecie bytów jednostkowych, będących nie tyle bytem, ile odbi-

¹ Sławomir Drogoś, *Człowiek w obliczu śmierci* (Toruń: Adam Marszałek, 2001), 8.

² Zbigniew Orbik, „Problematyka śmierci w filozofii starożytnej”, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej* 65(2013): 268-269.

ciem bytu prawdziwego, sama zatem musi istnieć w podobny sposób: jest pewnym złudzeniem, a nie bytem rzeczywistym; b) jest bramą, przez którą przeszedłszy, może człowiek dopiero poznawać prawdziwy byt; c) jest warunkiem koniecznym utrzymania w świecie ładu moralnego”³. Epikurejczycy, skupiając się na doznawaniu szczęścia, starali się uwolnić człowieka od strachu przed śmiercią, który stanowił jedną z ważniejszych przyczyn smutku. Epikur w liście skierowanym do Menojkeusa zanotował: „Staraj się oswoić z myślą, że śmierć jest dla nas niczym innym jak całkowitym pozbawieniem uczucia [...] sprawia, że lepiej doceniamy śmiertelny żywot”⁴. Jeden z przedstawicieli tej szkoły – Filodemos z Gedary – napisał traktat o śmierci, w którym stwierdził, że stanowi ona naturalne przegrupowanie się atomów poprzedzone zanikiem świadomości oraz odczuwania. Stoicy zaś nazywali śmierć zdarzeniem koniecznym, na które nikt nie ma wpływu, dlatego ludzie powinni być wobec niej obojętni. Seneka Młodszy określił ją mianem lekarstwa na ból, cierpienie bądź inne nieszczęścia. Marek Aureliusz widział we właściwej postawie wobec śmierci źródło wolności człowieka, a także jego niezależności wobec przypadków i zdarzeń losu. Pisał w *Rozmyślniach*: „Tak wszystko rób i mów, i zgłębiaj, jak gdybyś już teraz mógł odejść z życia. Odejść spomiędzy ludzi, jeżeli bogowie istnieją, to nic strasznego” [2.11]. Nieco inaczej natomiast do śmierci podchodził Marek Tulliusz Cicero, który krytykował ludzi za nadmierny lęk przed nią, ale zaznaczał, iż umiarkowana obawa jest właściwa⁵. Przedstawiciele pitagorejczyków głosili, że śmierć jest dobra, dlatego mądry człowiek nie tylko nie powinien się jej obawiać, ale wręcz pragnąć jej.

Poglądy głoszone przez starożytnych filozofów były propagowane w kolejnej epoce przez św. Cypriana czy św. Augustyna. Natomiast św. Tomasz z Akwinu uzasadniał nieśmiertelność duszy jej samoistnością⁶.

Arystotelizm pozwalał na sformułowanie realizmu niesensualistycznego, mogącego być filozoficznym odpowiednikiem realizmu pneumatycznego, postulowanego przez Biblię. Momentem decydującym okazało się nowe ujęcie duszy, do którego doszedł Tomasz z Akwinu poprzez śmiałą transformację antropologii arystotelesowskiej. [...] W myśl Tomaszowej wykładni formuły *anima forma corporis* i dusza, i ciało

³ Orbik, „Problematyka śmierci w filozofii starożytnej”, 270.

⁴ Jan Legowicz (red.), *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu* (Warszawa: PWN, 1970), 241.

⁵ Izydora Dąmbska, *Zagadnienie śmierci w greckiej filozofii starożytnej* (Lublin: KUL, 1993), 9–12.

⁶ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna I* (Londyn: Veritas, 1962), 6.

są rzeczywistościami jedynie poprzez swe wzajemne odniesienie. Choć nie są tym samym, tworzą jedność i jako jedność tworzą jednego człowieka. [...] ⁷.

Na przełomie XI i XII wieku doszło do indywidualizacji procesu umiarkowania, a w tym osobistego spotkania z Bogiem. Uważano, iż ten ostatni moment jest najważniejszy, gdyż decyduje o przyszłości człowieka, który musi wybrać swoją wieczną drogę. Pod koniec epoki średniowiecza śmierć zostaje utożsamiona z „bliską krewną” zamieszkującą w głębi tożsamości, z którą trzeba się rozliczyć. Od XVI do XVIII wieku w kulturze zachodu dostrzegano zupełnie nowy, dychotomiczny sposób jej pojmowania, polegający na zbliżeniu Erosa z Tanatosem, czyli namiętności ze śmiercią. W teatrze można było obejrzyć sceny uniesień rozgrywające się w grobowcach czy na cmentarzach. Ponadto martwe i obnażone ciało stało się głównym przedmiotem zainteresowania nauki ⁸. Na przełomie XIX/XX wieku śmierć przeniknęła do codziennego życia, pojawiały się kondukty pogrzebowe, a także stroje dla żałobników, doszło również do rozwoju kultu grobowców oraz cmentarzy ⁹.

2. ŚMIERĆ W BIBLII ORAZ W NAUKACH TEOLOGICZNYCH

W każdej warstwie biblijnego tekstu ujawnia się stanowisko o powszechności zarówno stworzenia, jak i śmierci, a przy tym o wiedzy Boga znajdującego dni życia każdej istoty żywej. Zarówno w Starym i w Nowym Testamencie pojawiają się wyrazy wiary świadczące o tym, iż niezależnie czy chodzi o życie jednostki, czy całego narodu wszyscy są w rękach Boga określanego mianem Wyznawcy kresu ¹⁰: „Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione” (Hi 1,21-22). Stary Testament przedstawia człowieka z jednej strony jako osobę obawiającą się śmierci, zaś z drugiej – przygotowaną na życie wieczne. Pojawiają się tutaj informacje o Szeolu, czyli tak zwanym miejscu milczenia, w którym nie ma możliwości kontaktu ze Stwórcą. W Psalmach zaś

⁷ Joseph Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne* (Warszawa: PAX, 1986), 196-197.

⁸ Philippe Aries, *Rozważania o historii śmierci* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2007), 52-54.

⁹ Michael Wensing, *Śmierć i przeznaczenie człowieka według Biblii* (Warszawa: PROMIC, 1997), 8.

¹⁰ Piotr Łabuda, *Śmierć i życie po śmierci według Ewangelii św. Łukasza* (Tarnów: Biblos, 2007), 12-13.

zawarte jest przekonanie, że Bóg przygarnia do siebie człowieka wyrwijąc go z grobu czy mroku szeolu: „Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności” (Lb 16,33).

W tej części Testamentu mamy do czynienia z eschatologią przyszłościową zmierzającą do zbawienia, podczas którego nastąpi zniszczenie doczesności bądź przemiana, zmartwychwstanie, sąd, a potem inauguracja tego, co ostateczne oraz wieczne¹¹. Eschatologia katolicka Nowego Testamentu wyróżnia następujące elementy „końca świata”: powtórne przyjście Chrystusa (paruzja); wskrzeszenie wszystkich umarłych; sąd ostateczny; życie wieczne zbawionych (niebo); potępienie wieczne złych (piekło); „nowe stworzenie” – reintegracja kosmosu¹².

W Nowym Testamencie dalej rozwijane są idee śmierci ze Starego Testamentu. Śmierć Chrystusa i Jego zmartwychwstanie zapoczątkowały „otwarcie się nieba” dla każdego człowieka. Od tego momentu chrześcijanie już się jej nie obawiają, wiedzą, że jej moc została pokonana przez Zbawcę, który we Wcieleniu przyjął człowieczeństwo, by umrzeć ludzką śmiercią¹³. Śmierć nie niszczy już człowieka, ale wyzwala go: „Jego ludowi dasz poznać zbawienie [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, dzięki litości serdecznej Boga naszego” (Łk 1,77-78).

Podsumowując, początkowo śmierć została ukazana w Biblii jako tragedia człowieka, by w Ewangeliach przedstawiać ją w kontekście życia wiecznego. Pismo Święte nie wskazuje na jakąkolwiek drogę ucieczki przed śmiercią, pomaga natomiast uwolnić się od lęków, czyniąc z niej najcenniejszy dar dla osób wierzących.

Jak wynika z nauki Kościoła upadek pierwszych ludzi – Adama i Ewy – wyznaczył związek śmierci z grzechem. Część Ojców Kościoła wysunęła tezy, iż eliminacja grzechu pierwotnego doprowadziłaby do tego, że śmierć przeżywałoby się jedynie w wymiarze duchowym, a człowiek podążałby ku wieczności. Cała ta wędrówka stanowiłaby „śmierć bez śmierci” i była czymś odpowiedniejszym, bardziej naturalnym, gdyż śmierć cielesna nigdy nie była prymarnym planem Boga¹⁴. W kontekście historii zbawienia, śmierć bowiem porównana zostaje do bramy prowadzącej ku życiu wiecznemu, zaś Jezus to

¹¹ Tadeusz Dionizy Łukaszuk, *Ostateczny los człowieka i świata* (Kraków: PAT, 2006), 15–16.

¹² Augustyn Jankowski, *Eschatologia Nowego Testamentu* (Kraków: WAM, 2007), 23.

¹³ Wensing, *Śmierć i przeznaczenie człowieka według Biblii*, 50-54.

¹⁴ Paweł Góralczyk, *Sens życia sens śmierci* (Ząbki: Apostolicum, 2003), 181.

Interpretator, który nadaje jej sens, gdyż wziął na siebie nędzę śmierci, by dokonać odwrócenia ludzkiego grzechu¹⁵. W rozmowie Jezusa z łotrem pojawia się zapewnienie, iż zbawienie następuje w momencie śmierci: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,42-43).

Teologiczna nauka dotycząca śmierci oscyluje bowiem wokół zwycięstwa Chrystusa nad grzechem pierworodnym, stanowiąc przy tym świadectwo realizacji Bożej obietnicy wobec człowieka. Współczesna literatura, nieco odmiennie niż Ojcowie Kościoła, ukazuje proces śmierci, nazywając ją „śmiercią w Panu” lub „umieraniem w Chrystusie”, zaznaczając, iż pomimo tego, że nie da się jej uniknąć, to człowiek wierzący powinien jej ulec, wtedy stanie się zwycięzcą, bo odchodząc z tego świata zdobędzie życie. Teologowie w swoich tezach powołują się na słowa św. Pawła¹⁶:

Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, aby być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele – to bardziej dla was konieczne” (Flp 1,21-24).

Ponadto śmierć, jako akt personalny, stanowi również najwyższy czyn jego nadziei, miłości oraz wiary, będących podstawowymi strukturami łaski¹⁷.

Mówiąc o śmierci w ujęciu religijnym należy podkreślić również jej sakramentalny charakter, gdyż stanowi znak, pod którym dokonuje się pewna ponadczasowa rzeczywistość, a przy tym – dramat egzystencji każdego człowieka. Już Jezus ukazał swoją „sakramentalność”, czyli znak łaski swojej śmierci, dlatego teologowie, w tym Ladislaus Boros twierdzą:

Śmierć jest sytuacją sakramentalną [...], tkwi w wewnętrznej strukturze poszczególnych sakramentów, które są cudownymi oznakami zapowiadającymi dokonujące się w śmierci największe życiowe spotkanie z Chrystusem¹⁸.

¹⁵ Krzysztof Gózdź, *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna* (Lublin: KUL, 1996), 69–70.

¹⁶ Joachim Nowak, „Śmierć w wymiarze chrystologicznym w świetle współczesnej literatury teologicznej,” *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 34(2014): 86-87.

¹⁷ Nowak, „Śmierć w wymiarze chrystologicznym w świetle współczesnej literatury teologicznej”, 88.

¹⁸ Ladislaus Boros, *Mysterium mortis. Człowiek w obliczu ostatecznej decyzji*, tłum. B. Białecki (Warszawa: PAX, 1974), 177.

Najnowsza niemiecka teologia sakramenty pojmuje jako dostępne zmysłom postaci Bożej łaski i miłości. Wszystkie je można ująć również jako znak spotkania z Chrystusem, który w ten właśnie sposób zdradzi nam sekret swojej męki, a następnie śmierci wraz ze zbawieniem. Podkreśla to także posoborowa teologia, przedstawiając stosunek Boga do istoty ludzkiej w formie dialogu, gdyż Chrystus przybliży się do człowieka w każdym z sakramentów, poprzez trzy fazy: spotkanie–dialog–przymierze. Niezwykle istotny, w kontekście zagadnienia śmierci, jest spór, który toczył się w drugiej połowie XX wieku na gruncie katolickiej eschatologii. Został wywołany przez Gisberta Greshake – profesora teologii dogmatycznej – twierdzącego, iż zmartwychwstanie człowieka ma miejsce podczas jego śmierci, nie w czasie paruzji Jezusa Chrystusa. Teolog na poparcie swojej teorii powołał się na pojęcia materii, w tym materialności, ciała i cielesności. Przeciw tej koncepcji wypowiedział się Joseph Ratzinger – późniejszy papież Benedykt XVI – broniąc tradycyjnego, eschatologicznego ujęcia śmierci¹⁹:

Dusza nie traci nigdy całkowicie swego odniesienia do materii. Stąd koncepcja, którą wysuwa Greshake, koncepcja, według której dusza przyjmuje w siebie materię jako «ekstacyjny moment» swojego aktu wolności, pozostawiając ją potem definitywnie jako materię we wiecznym niedopełnieniu, jest z punktu widzenia Tomasza nie do przyjęcia²⁰.

W chrześcijańskiej teologii XX wieku wielkiego dzieła odnowy eschatologii dokonał szwajcarski teolog, Hans Urs von Balthasar (1905-1988), sugestywnie wykazując ograniczenia neoscholastycznej eschatologii, skupionej na reistycznie pojmowanych procesach i stanach, zaś zapominającej o samym centrum eschatologicznej rzeczywistości – o Boskim Eschatonie, pierwszej i najważniejszej «rzeczy ostatecznej» człowieka i świata²¹.

W sakramencie chrztu: „ochrzczony dopełnia w rzeczywistości własne ciało śmiercią sakramentalnie przeżyty w chrzcie”²² – chrześcijanin łączy się z Chrystusem w niezwykle sposób, przeżywając jego tajemnice. Chrzest stanowi bowiem sakramentalny początek śmierci, gdyż inicjuje życie łaski.

¹⁹ Ignacy Bokwa, „Zmartwychwstanie w śmierci. Dyskusja Josepha Ratzingera z Gisbertem Greshake”, *Kieleckie Studia Teologiczne* 16(2017): 91-106.

²⁰ Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, 197.

²¹ Ignacy Bokwa „Eschatologiczne perspektywy ludzkiej egzystencji jako paradygmat sensu”, *Studia Gnesnensia* 26(2012): 69.

²² Czesław Krakowiak, „Posługa Kościoła wobec umierającego człowieka”, *Ateneum Kapańskie* 164(1980): 172.

Eucharystia natomiast pogłębia wspólnotę śmierci oraz cierpienia z Panem, każdorazowe jej przyjęcie jest aktualnym spotkaniem z Bogiem, a przy tym antycypacją zjednoczenia się z nim na zawsze²³. W sakramencie namaszczenia chorych dochodzi do bardzo głębokiego dialogu z cierpiącym, umierającym i zmartwychwstałym Chrystusem – chory może złączyć swoje męki, a nawet śmierć ze zbawczym misterium Chrystusa, stając przy Jezusie, który jest Zbawicielem²⁴. Niemniej jednak każdy z sakramentów stanowi pamiątkę wszystkich zbawczych misterii, gdyż pośredniczą w nawiązaniu kontaktu z Chrystusem²⁵.

3. WYNIKI ANKIET PRZEPROWADZONYCH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

W ankiecie wzięło udział 137 uczniów szkół podstawowych uczęszczających na religię w klasach 7-8. Badana grupa liczyła 51% dziewcząt oraz 49% chłopców mieszkających w województwie kujawsko-pomorskim. Zadaniem respondentów było udzielenie odpowiedzi na pytania: jak rozumieją pojęcie śmierci oraz z czym je kojarzą, ponadto mieli zastanowić się, jakie uczucia mogą towarzyszyć człowiekowi na łożu śmierci, czy współcześnie ludzie czują przed nią obawę, a także czy oni, jako młodzi ludzie, już teraz przygotowują się na nią.

Uczniowie, definiując śmierć, bardzo często utożsamiali ją w myśl nauki Kościoła Katolickiego z nowym, lepszym życiem wiecznym, wśród wypowiedzi ankietowanych można znaleźć następujące odpowiedzi (tradycyjne, eschatologiczne ujęcie śmierci – koncepcja Josepha Ratzingera):

- *Koniec życia i początek czegoś innego*²⁶.
- *Początek wiecznego życia.*
- *Odejście ze świata osób żywych.*
- *Wejście w nowe, lepsze życie po śmierci.*
- *Odejście do lepszego świata.*
- *To koniec i nowy początek.*

²³ Tamże, 173.

²⁴ Boros, *Mysterium mortis. Człowiek w obliczu ostatecznej decyzji*, 200-207.

²⁵ Nowak, „Śmierć w wymiarze chrystologicznym w świetle współczesnej literatury teologicznej”, 93.

²⁶ *Zacytowane zostały oryginalne wypowiedzi uczniów.*

Wypowiedzi są zgodne z: KKK 1012: Chrześcijańska wizja śmierci (por. 1 Tes 4,13-14) jest wyrażona szczególnie trafnie w liturgii Kościoła:

Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie” (Mszał Rzymski, Prefacja o zmarłych)²⁷.

Chrześcijańskie spojrzenie na umieranie i dezintegrację osoby ludzkiej w chwili śmierci oświetlone jest prawdą o Bogu żywym, który udziela swemu stworzeniu odkupienia i życia. Paschalny charakter człowieczej śmierci objawia się w sposób pełny w Jezusie Chrystusie²⁸.

Niektórzy ankietowani zwrócili również uwagę na to, iż nie każdy poprzez swoje postępowanie na ziemi zasłużył po śmierci na spotkanie z Bogiem, zaznaczając, iż można trafić do nieba, piekła, ale również czyśćca (dogmat na temat czyśćca ogłoszono podczas Soboru Florenckiego w 1439 roku²⁹).

- *Odejdźcie z tego świata do nieba lub piekła.*
- *Odejdźcie ze świata żywych i pójdźcie do nieba lub piekła.*

Wypowiedzi uczniów są zbieżne z nauką KKK 1013:

Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się «jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota» (KK 48), nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. «Postanowione ludziom raz umrzeć» (Hbr 9,27). Po śmierci nie ma «reinkarnacji»³⁰.

Co ciekawe część uczniów w swojej wypowiedzi nawiązała również do odłączenia się duszy od ciała, co jest zbieżne z filozofią platońską, podając:

- *Dusza człowieka opuszcza swoje ciało.*
- *Śmierć oznacza opuszczenie ciała przez duszę zmarłego.*

²⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań: Pallottinum, 1994).

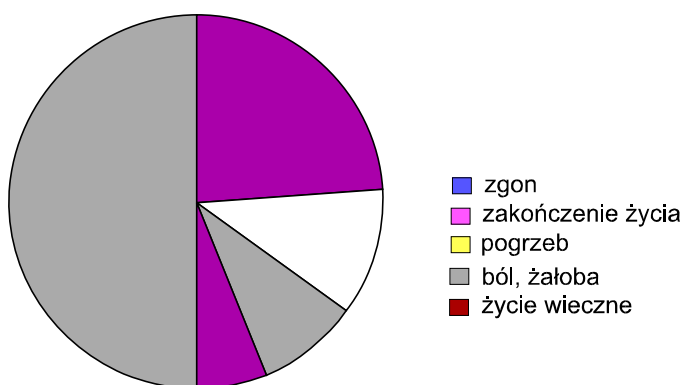
²⁸ Jan Perszon, „Śmierć jako wydarzenie i wyobrażenie na Kaszubach Północnych – studium etnograficzne”, *Studia Gdańskie* 10(1995): 145-147.

²⁹ Wincenty Granat, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata* (Lublin: KUL, 1962), 16-18.

³⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

W myśl Tomaszowej wykładni formuły *anima forma corporis* i dusza, i ciało są rzeczywistościami jedynie poprzez swe wzajemne odniesienie. Choć nie są tym samym, tworzą jedność i jako jedność tworzą jednego człowieka [...]"³¹.

Kolejne zadanie w ankiecie dotyczyło słów, z którymi kojarzy im się śmierć. Odpowiedzi te można podzielić na kilka grup znaczeniowych nawiązujących bezpośrednio do teologii, ale również medycyny czy sposobu przeżywania żałoby:



Wykres 1. Synonimy leksemu *śmierć*

Wśród odpowiedzi przeważało *życie wieczne* (50%), następnie *zakończenie życia* (24%), *zgon* (11%), *ból i żałoba* (9%), *pogrzeb* (6%). Pojawiły się również mniej liczne odpowiedzi odbiegające od religijnych konotacji, takie jak: *zatrzymanie akcji serca* (4 osoby), *szpital* (2 osoby) oraz *morderstwo* (2 osoby).

Następne pytanie miało wskazać, jakie uczucia mogą towarzyszyć, zdaniem uczniów, umierającej osobie. Wielu respondentów, udzielając odpowiedzi na to pytanie, podkreśliło, iż nie da się tego jednoznacznie określić, gdyż odczuwane emocje w dużej mierze zależą od sytuacji, w której ta osoba się znajduje, czyli wieku, wyznawanej wiary bądź przyczyny poprzedzającej śmierć, na przykład przewlekłej choroby, katastrofy lotniczej, morskiej, wypadku samochodowego bądź morderstwa:

- *Może czuć niechęć do życia i chce już mieć to za sobą.*

³¹ Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, 196–197.

- *Jeżeli jest to wypadek to ból, a następnie myślę, że spokój. Osoby, które umierają i nie boją się śmierci są spokojne, te które boją się odczuwają lęk i strach.*
- *Jeśli umiera z powodu choroby/licznych obrażeń/ ran otwartych/ może czuć ból, ale i radość, że widzi Pana Boga.*
- *Jeśli człowiek długo chorował i cierpiał, może się cieszyć. Przy wypadku strach, rozczarowanie.*
- *Jeśli ktoś zmagają się z chorobą, to radość, bo przestanie już cierpieć.*
- *Osoba, która została brutalnie zabita, czuje ból. Natomiast osoba, która odeszła we śnie, nie poczuje nic. Jednak bez względu na przyczynę w chwili śmierci czuje się strach i ulgę.*

Wypowiedzi korespondują z KKK 1011:

W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia św. Pawła: «Pragnę odejść, a być z Chrystusem» (Flp 1,23); może przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa (por. Łk 23,46)³².

Na pytanie dotyczące strachu społeczeństwa przed śmiercią tylko piętnastu respondentów udzieliło przeczącej odpowiedzi:

- *Nie, bo ludzie nie wierzą już w życie wieczne.*
- *Śmierć jest naturalnym zjawiskiem i każdego spotka.*

Dekret Soboru Trydenckiego stwierdza: „Grzech Adama zaszkodził nie tylko jemu, ale całemu jego potomstwu; pierwotną świętość i sprawiedliwość, płynącą z łaski uświęcającej, utracił on nie tylko dla siebie, ale także „dla nas” (*nobis etiam*). Przekazał więc całemu rodzajowi ludzkiemu nie tylko śmierć cielesną i inne kary (następstwa grzechu), ale sam grzech jako śmierć duszy (*peccatum, quod mors est animae*)”³³.

Natomiast osoby twierdzące, że ludzie boją się śmierci, napisały:

- *Ludzie się jej boją, ponieważ chcą żyć.*
- *Wszyscy ludzie w tym wieku boją się śmierci, ponieważ z grzechami, które mają, nie wiedzą gdzie trafią.*

³² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

³³ Por. Jan Paweł II, „Katecheza z dnia 01.10.1986”.

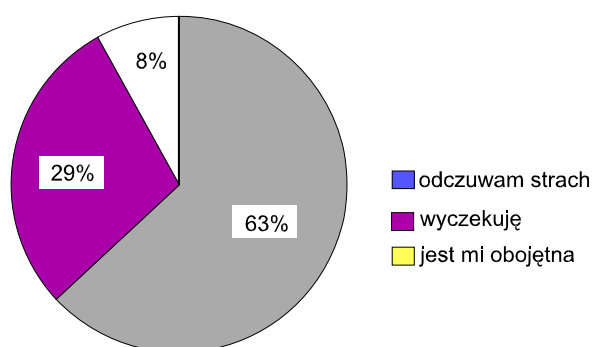
- *Ludzie często gonią za pieniędzmi i szczęściem, gdy pomyślą o tym, że mogą to wszystko stracić, to czują lęk.*
- *Boją się, ponieważ nie wiedzą jak jest po śmierci oraz czy zasługują na niebo.*
- *Ci, którzy są daleko od Boga lub niewierzący, pewnie się boją, ale osoby wierzące nie powinny się bać, bo jeśli ma się czyste serce idzie się do Boga.*
- *Myślę, że teraz ludzie boją się śmierci Ci, którzy patrzą tylko w przyszłość. Jako osoba wierząca nie boję się, bo wiem że to jest początek nowego życia.*
- *Uważam, że tak, ponieważ dla ludzi teraz najważniejsze są pieniądze, mają władzę i nie chcą tego stracić.*

Po tych wypowiedziach można stwierdzić, iż śmierć długo chorującym osobom, wierzącym w Boga przynosi radość i ukojenie. Natomiast silne pragnienie życia towarzyszy przede wszystkim tym, dla których nie liczy się życie wieczne, ale jak najbardziej wystawne życie doczesne. Dlatego też takie osoby odczuwają strach, gdyż boją się utraty stanowiska, statusu społecznego czy wszelkich bogactw. Ponadto ludzie zaczynają się obawiać, w chwili śmierci, czy aby na pewno byli dobrymi ludźmi, i czy nie zasłużą na potępienie.

Umieranie i śmierć wywołują wiele negatywnych emocji, takich jak: niepokój, rozpacz, smutek, litość, przerażenie czy bezradność. Psychologowie lęk oceniają jako najbardziej przykre wrażenie, którego człowiek może doświadczyć, szczególnie ten właśnie stan emocjonalny uwidocznia się wobec śmierci. W literaturze naukowej można znaleźć kilka rodzajów lęku: a) przed umieraniem – związany bezpośrednio z samym jego aktem; b) przed zmarłym – wywołuje go oglądanie zwłok; c) przed zniszczeniem, destrukcją ciała; d) o żyjących – skutki, które może spowodować własna śmierć względem najbliższego otoczenia; e) przed pozornym zgonem; f) o wygląd ciała – jak organizm będzie wyglądał po śmierci; g) przed zbyt wczesną śmiercią – niepokój, iż nie uda się zrealizować najważniejszych celów życiowych. W odniesieniu do tej teorii warto przytoczyć soborową *Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym*, gdzie również pojawia się zagadnienie lęku przed śmiercią, które można uznać za kolejny, pasujący do powyższej klasyfikacji: „lęk przed unicestwieniem na zawsze”³⁴.

³⁴ Sławomir Bukalski, „Śmierć i umieranie. Aspekty psychologiczno-pastoralne”, *Studia Paradyckie* 24(2014): 101-112.

Ostatnie pytanie miało sprawdzić, co może mieć wpływ na stosunek młodej osoby do procesu umierania, a także jaką postawę wobec niej prezentują uczniowie szkoły podstawowej.



Wykres 2. Postawa uczniów wobec śmierci

Wypowiedzi uczniów można podzielić na trzy kategorie. Jak widać na powyższym wykresie, aż 63% respondentów odczuwa lęk przed śmiercią z różnych powodów:

- *Obawiam się śmierci, boję się, co się ze mną stanie.*
- *Obawiam się śmierci, ale tylko dlatego, że nic o niej nie wiem.*
- *Boję się śmierci, bo nie wiem kiedy nadejdzie. Wierzę, że po niej czeka mnie coś lepszego.*
- *Po śmierci czeka mnie szczęśliwe życie, ale się jej obawiam.*
- *Obawiam się śmierci, ponieważ lubię swoje życie, a także nie chcę sprawiać przykrości bliskim.*
- *Obawiam się śmierci, lecz żyję w przekonaniu, że na ziemi mam specyficzne zadanie do wykonania i że po śmierci czeka nas lepszy świat.*

Zakwestionowanie sensu śmierci musi postawić pod znakiem zapytania sensowność życia. Milczenie o śmierci oznaczać może przypuszczenie, iż samo pytanie o sens ludzkiej egzystencji uważa się za niestosowne lub niepotrzebne. Programowa tedy nieobecność tematu śmierci w sferze społecznej komunikacji wydaje się zakładać kompletny chaos aksjologiczny i poznawczy, nie pozwalający w rozumnych kategoriach formułować celu istnienia poszczególnych osób i całego

społeczeństwa. Przemianom współczesnej mentalności wychodzą naprzeciw nowe propozycje refleksji teologicznej o sprawach ostatecznych człowieka³⁵.

Natomiast osoby oczekujące na nią napisały:

- *Jestem katolikiem i chodzę do spowiedzi, nie boję się śmierci. Bóg istnieje i bierze dobrych ludzi do swojego Królestwa.*
- *Jestem wierzącą osobą i wierzę, że po śmierci czeka mnie życie wieczne.*
- *Nie boję się umrzeć, bo czeka na mnie Pan Bóg.*
- *Staram się być miłą, dobrą i pomocną dla innych, więc nie boję się śmierci. Chodzę co niedzielę do kościoła i staram się być co miesiąc u spowiedzi.*

Wypowiedzi respondentów można porównać do KKK 1014:

Kościół zachęca nas do przygotowania się na godzinę naszej śmierci («Od nagłej i niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie»: starożytna Litania do Wszystkich Świętych), do proszenia Matki Bożej, by wstawiała się za nami „w godzinę śmierci naszej” (modlitwa *Zdrowaś Maryjo*) oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci³⁶.

Młodzi ludzie obawiają się śmierci przede wszystkim dlatego, że nie wiedzą, co czeka ich po niej. Dodatkowo niepewność wywołuje u nich moment jej nadejścia, a także fakt, iż ich odejście sprawi ogromny ból bliskim im osobom. Uczniowie wyczekujący jej przygotowują się na nią od początku, starają się postępować zgodnie z dekalogiem oraz nauką Kościoła. Ankietowani, którzy uznali, że jest im obojętna, nie uzasadnili swoich odpowiedzi, przez co nie można stwierdzić, co wywołuje u nich bierną postawę.

*

Podsumowując należy stwierdzić, że niezależnie od epoki śmierć zawsze pozostanie pewną tajemnicą, której można doświadczyć jedynie na zewnątrz, dlatego tak istotne jest uwzględnianie jej rozumienia przez Biblię oraz teologów, gdyż jedynie wiara może pomóc w jej zrozumieniu, a przy tym prze-

³⁵ Perszon, „Śmierć jako wydarzenie i wyobrażenie na Kaszubach Północnych – studium etnograficzne”, 147.

³⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

mienić wszechobecny strach przed nią w błogosławieństwo prowadzące do zjednoczenia z Bogiem. Młode osoby definiują ją, w zgodzie z naukami Kościoła, jako koniec życia na ziemi, a początek życia w niebie, czyśćcu bądź za złe uczynki – w piekle. Bardzo często jest ona utożsamiana z życiem pozagrobowym, ale również z obrzędem pogrzebu. Respondenci twierdzą, iż ludzie odczuwają wobec niej różne emocje, które są zależne nie tylko od sytuacji, ale również od wieku, środowiska, stosunku wobec Boga. Uczniowie w kwestii eschatologii katolickiej wykazują silną wiarę, której przedmiotem jest istnienie Pana Boga. Ankietowani przyjmują prawdy wiary dotyczące śmierci, która jest skutkiem grzechu pierworodnego, istnienia piekła i szczęśliwego życia wiecznego z Bogiem. Bardzo ważną kwestią jest to, że opiniodawcy zdają sobie sprawę z ciągłej potrzeby nawracania się, aby być przygotowanym na spotkanie z Jezusem, który jest Odkupicielem człowieka. Bez wątplenia ankietowani to osoby, które deklarują się jako wierzące. Warto podkreślić, że w przebadanej grupie uczniów nie było ani jednej osoby niewierzącej. Wnioski, jakie wypływają z przeprowadzonej analizy, mogą być pomocne i stanowić punkt wyjścia dla katechetów i duszpasterzy w opracowywaniu strategii rozwoju wiary u ludzi młodych.

BIBLIOGRAFIA

- Aries, Philippe. *Rozważania o historii śmierci*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2007.
- Bokwa, Ignacy. „Eschatologiczne perspektywy ludzkiej egzystencji jako paradygmat sensu”. *Studia Gnesnensia* 26(2012): 69-87.
- Bokwa, Ignacy. „Zmartwychwstanie w śmierci. Dyskusja Josepha Ratzingera z Gisbertem Greshake”. *Kieleckie Studia Teologiczne* 16(2017): 91-106.
- Bukalski, Sławomir. „Śmierć i umieranie. Aspekty psychologiczno-pastoralne”. *Studia Paradyckie* 24(2014): 101-112.
- Boros, Ladislaus. *Mysterium mortis. Człowiek w obliczu ostatecznej decyzji*, tłum. B. Białecki. Warszawa: PAX, 1974.
- Dąmbska, Izidora. *Zagadnienie śmierci w greckiej filozofii starożytnej*. Lublin: KUL, 1993.
- Drogoś, Sławomir. *Człowiek w obliczu śmierci*. Toruń: Adam Marszałek, 2001.
- Legowicz, Jan (red.). *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*. Warszawa: PWN, 1970.
- Góralczyk, Paweł. *Sens życia sens śmierci*. Ząbki: Apostolicum, 2003.
- Gózdź, Krzysztof. *Teologia historii zbawienia według Oscara Cullmanna*. Lublin: KUL, 1996.
- Granat, Wincenty. *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*. Lublin: KUL, 1962.
- Jankowski, Augustyn. *Eschatologia Nowego Testamentu*. Kraków: WAM, 2007.
- Jan Paweł II. „Katecheza z dnia 01.10.1986”.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 1994.

- Krakowiak, Czesław. „Posługa Kościoła wobec umierającego człowieka”. *Ateneum Kapłańskie* 164(1980): 171-182.
- Łabuda, Piotr. *Śmierć i życie po śmierci według Ewangelii św. Łukasza*. Tarnów: Biblos, 2007.
- Łukaszuk, Tadeusz. *Dionizy. Ostateczny los człowieka i świata*. Kraków: PAT, 2006.
- Orbik, Zbigniew. „Problematyka śmierci w filozofii starożytnej”. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej* 65(2013): 267-280.
- Nowak, Joachim. „Śmierć w wymiarze chrystologicznym w świetle współczesnej literatury teologicznej”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 34(2014): 83-98.
- Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna I*. Londyn: Veritas, 1962.
- Perszon, Jan. „Śmierć jako wydarzenie i wyobrażenie na Kaszubach Północnych – studium etnograficzne”. *Studia Gdańskie* 10(1995): 145-165.
- Ratzinger, Joseph. *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*. Warszawa: PAX, 1986.
- Wensing, Michael. *Śmierć i przeznaczenie człowieka według Biblii*. Warszawa: PROMIC, 1997.

FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNY OBRAZ ŚMIERCI WIDZIANY OCZAMI MŁODYCH OSÓB

S t r e s z c z e n i e

Artykuł prezentuje kulturowy obraz śmierci z teologiczno-filozoficznego punktu widzenia. Do zbadania tego zjawiska wykorzystana została metoda etnolingwistyczna. Tekst uwzględnia szczególnie zmiany postaw i emocji wobec śmierci na przestrzeni różnych epok, począwszy od starożytności a skończywszy na (po)nowoczesności. Następnie ukazany został sposób przedstawienia śmierci w Biblii, a także w naukach głoszonych przez Ojców Kościoła, by w końcowej części zweryfikować dotychczasowe poglądy z tym, co myślą o niej młode osoby uczęszczające do szkoły podstawowej – jak definiują śmierć, czy się jej obawiają. Zadaniem uczniów było udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące szeroko pojętej *śmierci*. Kolejne pytania związane były z fizycznymi objawami *śmierci*, emocjami jej towarzyszącymi, a także z przyczynami umierania ludzi. Respondenci musieli również odpowiedzieć na pytanie: czy ludzie się jej obawiają, a także jakie uczucia w nich wywołuje?

Słowa kluczowe: śmierć; eschatologia; teologia; badanie ankietowe.